

KOLEKCJA GAZETY POMORSKIEJ

Daleko od domu

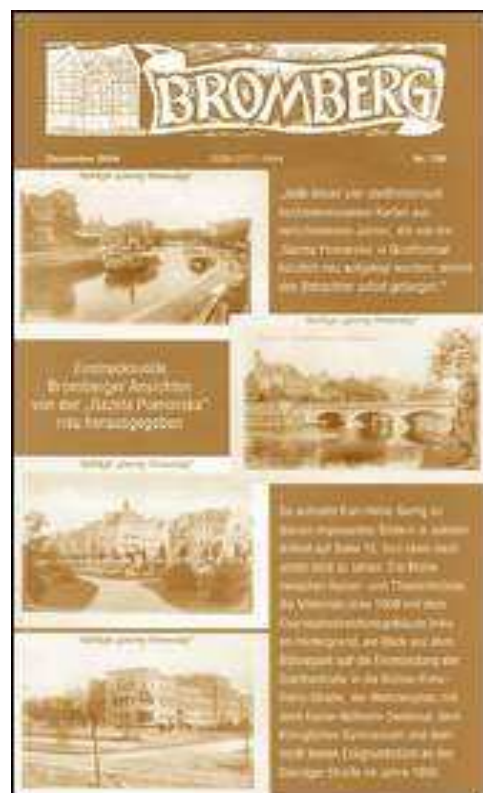
Bydgoszczanie z urodzenia, których losy rzuciły daleko od domu nadal interesują się rodzinnym miastem. Nasza kolekcja to dla nich gratka.

Nie ma co kryć - nie spodziewaliśmy się, że nasza kolekcja pocztówek ze starej Bydgoszczy spotka się z takim zainteresowaniem. A, że czytać nas będą bydgoszczanie i prosić znajomych, by przysyłali im "Pomorską" aż do Niemiec - tego nawet nie mogliśmy przewidzieć. A jednak.

Bydgoszczanie z urodzenia zamieszkali w okolicach Wilhelmshaven wydają miesięcznik pt. "Bromberg". Interesuje ich wszystko, co dzieje się nad Brdą. A w grudniowym numerze ukazały się nasze cztery pocztówki. Wiemy też, że nasz nowy dodatek - Album bydgoski cieszy się tam wielkim powodzeniem.

Wydawcą "Bromberg" jest Wilfried Samel, ten sam, który kilka dni temu przekazał na ręce prof. Zygmunta Mackiewicza czek, który zasili konto komitetu odbudowy bydgoskiego "Potopu". Wilfried Samel przyjeżdża do Bydgoszczy kilka razy w roku, tutaj wyprawił swoje 60. urodziny. Nigdy jednak nie myślał, by w mieście urodzenia zamieszkać na stałe. Podobnie do swojego "heimatu" podchodzą inni bydgoszczanie żyjący za Odrą. Dla nich nasze miasto to dawna historia, domy dziadków, wspomnienia z dzieciństwa.

Przygotowujemy kolejną, czwartą edycję pocztówek w "Kolekcji Gazety Pomorskiej". Jej wydanie planujemy już w styczniu przyszłego roku. Co tam będzie? Na pewno Teatr Miejski i widok wszystkich spichrzy z góry - zdjęcie wykonano z wieży kościelnej.



Winieta i ostatnia strona grudniowego wydania miesięcznika. BROMBERG

(pola)